

Czy ruszy fala pozwów złotówkowiczów rozliczających się WIBOR

Odżyły spekulacje czy śladem frankowiczów ruszą do sądów złotówkowicze. W ich sprawie trafiło pierwszego pytania o TSUE.

Częstochowski sąd okręgowy pyta TSUE, czy dyrektywa konsumencka (93/13) pozwala na badanie postanowień umownych dotyczących zmiennego oprocentowania na podstawie wskaźnik referencyjny WIBOR. A w razie odpowiedzi na tak, czy postanowienie umowy co do zmiennego oprocentowania opartego o WIBOR można uznać za sprzeczne z dobrą wiarą banku skutkujące nierównowagą praw i obowiązków stron umowy ze szkodą dla konsumenta.

Wreszcie SO pyta, czy w przypadku uznania abuzywności postanowienia o zmiennym oprocentowaniu związanym z WIBOR możliwe jest dalsze funkcjonowanie umowy z oprocentowaniem kredytu opartym o klauzulę marży odsetkowej banku z pominięciem odesłania do stopy procentowej WIBOR.

CO O SPRAWIE WIBOR SĄDZĄ PRAWNICY

- TSUE miał już okazję wskazać, że odesłanie do wskaźników referencyjnych tylko wtedy może być traktowane jako zastosowanie przepisu krajowego, gdy istnieje przepis przewidujący zastosowanie tego wskaźnika w braku odmiennej umowy stron. Brak jednak takiego przepisu w przypadku WIBOR - wskazuje dr Mariusz Korpalski, radca prawny.
- W zakresie pytań dotyczących wyłączenia jednoznacznych i przejrzystych postanowień określających główne świadczenia stron to TSUE do tej pory wskazał jedynie, że konsument powinien mieć możliwość określenia skutków finansowych umowy na podstawie warunku umownego (C-26/13). Co się zaś tyczy możliwości utrzymania umowy z pominięciem stawki WIBOR, to matematycznie patrząc, da się utrzymać umowę bez WIBOR, chodzi bowiem o inne warunki umowne niż w sprawach frankowych, oba człony klauzuli oprocentowania mogą istnieć samodzielnie - dodaje mec. Korpalski.
- Z dokonanych przez nas analiz wynika, że w przypadku zdecydowanej większości umów kredytów PLN+WIBOR zawartych przed 2017 rokiem banki nie zrealizowały ciężącego na nich obowiązku informacyjnego dotyczącego tego co może stać się z ratą kredytu w razie zmiany WIBORu. W szczególności nie przedstawiano konsumentom żadnych symulacji spłaty kredytu; nie ma też śladu po tym, aby konsumentom przedstawiono dane historyczne dotyczące WIBORu - wskazuje Radosław Górski, radca prawny.

CZY BĘDZIE FALA POZWÓW W SPRAWIE WIBOR

- Jeśli Trybunał odpowie na te pytania korzystne dla konsumentów, to może to oznaczać, że złotówkowicze, podobnie jak frankowicze, doprowadzą do nieważności albo do „odwiborowienia” kredytów złotówkowych - ocenia mec. Górski.
- Od lat informowaliśmy, że z WIBOR nie jest wszystko zgodne z przepisami, pojawiały się informacje, że jego stawku ustalano czasem nie na podstawie realnych, ale hipotetycznych transakcji, co w naszej ocenie mogło odchyłać oprocentowanie o 1/4 na niekorzyść kredytobiorcy, więc w przeciętnym kredycie na kupno mieszkania mogło się przekładać na 70 tys. zł - wskazuje Arkadiusz Szcześniak, prezes Stowarzyszenia Stop Bankowemu Bezprawiu.

Dodajmy, że szacuje się, że obecnie przed sądami na terenie całego kraju toczy się już ponad 1000 procesów dotyczących kredytów PLN - WIBOR, ale pojawiają się też obawy czy gdyby ich liczba istotnie wzrosła, to nie spowolniłyby one rozpatrywania spraw frankowych, których w sądach jest obecnie 190 tys.

SYGNATURA SPRAWY W TSUE C - 469/24

Opinia dla „Rzeczypospolitej”

Wojciech Wandzel, adwokat, kancelaria Kubas Kos Gałkowski

Pytania SO w Częstochowie wynikają z niezrozumienia charakteru wskaźnika WIBOR i zasad jego ustalenia. Sposób ustalania WIBOR jest regulowany przepisami unijnego rozporządzenia BMR. Również przed wejściem w życie rozporządzenia BMR ustalenie tego wskaźnika odbywało się zgodnie z regulaminem Stowarzyszenia Rynków Finansowych ACI Polska. Mało tego, wiarygodność WIBOR potwierdził ustawodawca, odwołując się do WIBOR, chociażby w ustawie z 2006 r. o finansowym wsparciu rodzin i innych osób w nabywaniu własnego mieszkania (WIBOR 3M został wprost wskazany jako składowa wyliczenia dopłaty przy kredytach preferencyjnych). Już w szczególności z powyższych względów buńczuczne zapowiedzi prasowe, jakoby miała ruszyć nowa fala pozwów o skutkach podobnych do spraw frankowych, odczytywać należy jako formę marketingu, a nie trzeźwą ocenę rzeczywistości.

Opracował: Marek Domagalski

Pierwotnie tekst ukazał się: Rzeczpospolita, 18.07.2024 r.